

Sygn. akt V Ka 176/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie V Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SO Marek Walentynowicz

Sędziowie: SO Przemysław Żmuda

SO Marek Mazur (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzierżyńska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. w Koszalinie Małgorzaty Siwek-Sokólskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013r. sprawy

K. K. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałczu

z dnia 13 grudnia 2012 roku sygn. akt II K 73/10

1. prostuje oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku przez wskazanie właściwej jego daty: 13 grudnia 2012 roku,
2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 972,00 (dziewięćset siedemdziesiąt dwa 00 40/100) złotych tytułem obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,
4. zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt V Ka 176/13

UZASADNIENIE

K. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 września 2009 roku w W. przy ul. (...), działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresach od 13 czerwca 1993 roku do 27 grudnia 1995 roku, od 5 listopada 1997 roku do 22 kwietnia 1998 roku i od 12 lipca 2006 roku do 13 listopada 2007 roku kary 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gdyni IX Wydział Karny z dnia 13 kwietnia 2006 r. (sygn. akt IX K 566/05) za przestępstwa z art. 208dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając groźby gwałtownego zamachu na mienie w postaci spalenia sklepu wędkarskiego, usiłował doprowadzić K. K. (2) do rozporządzenia własnym mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 500

złotych z zamiarem realizacji kierowanych gróźb w stosunku do pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt powiadomienia funkcjonariuszy policji, przez co działał na szkodę K. K. (2),

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

II. w okresie pomiędzy 2 października 2009 roku a 7 października 2009 roku w W. działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresach od 13 czerwca 1993 roku do 27 grudnia 1995 roku, od 5 listopada 1997 roku do 22 kwietnia 1998 roku i od 12 lipca 2006 roku do 13 listopada 2007 roku kary 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gdyni IX Wydział Karny z dnia 13 kwietnia 2006 r. (sygn. akt IX K 566/05) za przestępstwa z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk kilkakrotnie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gróźbą zamachu pozbawienia życia i spalenia mieszkania, usiłował doprowadzić B. J. do rozporządzenia mieniem poprzez wymuszenie na niej zaciągnięcia kredytu bankowego na kwotę 20.000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt powiadomienia funkcjonariuszy policji, przez co działał na szkodę B. J.,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Wałczu wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 roku w sprawie II K 73/10:

1. oskarżonego K. K. (1) uznał za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie I, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk,

2. oskarżonego K. K. (1) uznał za winnego tego, że w okresie pomiędzy 2 października 2009 roku, a 7 października 2009 roku w W. w ciągu 5 lat po odbyciu w okresach od 13 czerwca 1993 roku do 27 grudnia 1995 roku, od 5 listopada 1997 roku do 22 kwietnia 1998 roku i od 12 lipca 2006 roku do 13 listopada 2007 roku kary 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gdyni IX Wydział Karny z dnia 13 kwietnia 2006 r. (sygn. akt IX K 566/05) za przestępstwa z art. 208 dkk w zw. z art. 60 § 2 dkk, kilkakrotnie, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gróźbą zamachu pozbawienia życia B. J., jej męża i dzieci oraz gróźbami spalenia jej mieszkania, usiłował doprowadzić B. J. do rozporządzenia własnym mieniem poprzez wymuszenie na niej wypłacenia mu kwoty 3000 złotych albo zakupu na kredyt urządzeń elektronicznych, które przekazałaby mu, albo zaciągnięcia kredytu bankowego na kwotę 20.000 złotych, którego sumę miała mu przekazać, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt powiadomienia funkcjonariuszy policji, przez co działał na szkodę B. J., tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 12 kk,

3. przyjął, że przestępstwa popełnienie przez oskarżonego, a opisane w punktach 1 i 2 stanowią ciąg przestępstw opisanych w art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 21 kk i art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od dnia 18.10.2009 roku do dnia 21.12.2009 roku,

5. na podstawie art. 624 § 1 kk zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów postępowania i uiszczenia opłaty,

6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 2435,40 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońca oskarżonego oraz oskarżony, obaj przy tym zaskarżyli wyrok w całości.

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk powyższemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4, 5 § 2, 7, 410 kpk przez błędną ocenę zebranego materiału wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego mimo, że:

a) co do czynu I pokrzywdzony K. K. (2) kategorycznie i konsekwentnie twierdził, że oskarżony ani nie groził mu, ani też nie żądał od niego kwoty 500 zł, jak też zaprzeczał temu, że jak nie da oskarżonemu 500 zł to będzie podpalenie,

b) co do czynu II oparcie się na zeznaniach bezpośrednio zainteresowanych korzystnym dla nich rozstrzygnięciem sprawy, tj. zeznaniach pokrzywdzonej B. J. co do wiarygodności jej zeznań można mieć wiele zastrzeżeń chociażby poprzez wzgląd na szereg postępowań karnych prowadzonych na terenie Niemiec z jej zawiadomienia, które wg informacji uzyskanych przez obronę zostały umorzone oraz ustaleniem stanu faktycznego na zeznaniach złożonych przez K. J. - męża, który składał je dwukrotnie za każdym razem odmiennie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie, że oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia wyczerpujących dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk i art. 12 kk podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennych ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanych mu czynów, ewentualnie,
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wałczu.

Z apelacji oskarżonego wynika, że wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w tym naruszenie zasady domniemania niewinności, braki postępowania dowodowego w postaci zaniechania przeprowadzenia dowodu z zeznań sąsiadów pokrzywdzonej B. J., brak czynności procesowych pomiędzy dniem 22 września a 18 października 2009r., oraz od „2.7.X.2009r. do 19.X.2009r.”, stroniczość Sądu Rejonowego, wreszcie wadliwą ocenę przeprowadzonych dowodów w sprawie, ocenę dowolną, które to uchybienia skutkowały błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wyrażającymi się w przyjęciu sprawstwa oskarżonego co do obu zarzucanych mu czynów, których to nie popełnił. Podnosząc te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie go od popełnienia obu przypisanych mu czynów lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do obu apelacji Sąd odwoławczy musi zauważyć, że w części dotyczącej daty orzekania wyrok Sądu Rejonowego dotknięty jest oczywistą omyłką pisarską. Skoro bowiem w dniu 11 grudnia 2012r. odroczone wydanie wyroku na dzień 13 grudnia 2012r. i w tej dacie ogłoszono go, to - z oczywistych względów - nie może on być datowany na dzień, który jeszcze nie nastąpił, to jest na 13 grudnia 2013r. Z tego powodu - na mocy art. 105 § 1-3 kpk - postanowiono jak w punkcie 1 wyroku apelacyjnego.

Ustosunkowując się do obu apelacji (w znaczącej bowiem mierze podniesiono w nich tożsame zarzuty) co do czynu na szkodę K. K. (2) stwierdzić należy na wstępie ich bezzasadność i to o oczywistym charakterze.

Przede wszystkim stanowczo w tym zakresie stwierdzić należy, że stan faktyczny nie budzi tu żadnych wątpliwości. Jak najbardziej przy tym słusznie Sąd Rejonowy swoje ustalenia faktyczne oparł na zeznaniach A. i K. K. (2), które nie tylko, że są logiczne, spójne, konsekwentne, ale też i bardzo obiektywne. Stwierdzając ów obiektywizm Sąd ma na uwadze i to, o czym traktują obie apelacje, że K. K. (2) potraktował zachowanie się oskarżonego w jego obecności nie jako groźbę, ale informację o powziętym przez inne osoby zamiarze podpalenia sklepu. Gdyby zresztą na tym tylko zakończyło się działanie oskarżonego, to - być może - trudno byłoby mówić o jego winie. Rzecz w tym jednak, że na tym działanie oskarżonego nie poprzestało. Wskazać tu należy po pierwsze, że - wbrew twierdzeniom oskarżonego - oskarżony nie przekazał tylko „informacji”. Wskazał bowiem przy tym, że w zamian za wręczenie mu kwoty 500 zł jest on w stanie sprawić, że sklep nie będzie podpalony. Przede wszystkim zaś istotny jest - z punktu widzenia prawidłowej

oceny jego zachowania się – przebieg kolejnej jego wizyty w sklepie K. K. (2). Zacytowane przez Sąd I instancji wypowiedź oskarżonego, która miała miejsce po tym kiedy usłyszał, że K. nie dokonują z nim żadnych ustaleń, o treści: „będziemy mieli problem, wszystko pójdzie z dymem” dobitnie stanowi nie tylko o groźbie oskarżonego, ale też o przyświecającym mu zamiarze. O ile jeszcze można zastanawiać się nad tym, czy pierwsze zachowanie się oskarżonego stanowiło o groźbie, która warunkuje odpowiedzialność karną z art. 282 kk, gdyż – chyba – nie wzbudziła ta groźba w zagrożonym uzasadnionej obawie jej spełnienia w razie niepodjęcia zachowań żądanych przez sprawcę, o tyle poza wszelkimi wątpliwościami pozostaje to, że obie „wizyty” oskarżonego u pokrzywdzonych stanowiły usiłowanie wyłudzenia rozbójniczego. Wszak bezpośrednim i niezwłocznym skutkiem tych wizyt było nie tylko ubezpieczenie sklepu, ale też i – nieformalne wprowadzenie, ale jednak – zawiadomienie o zdarzeniu Policji. (...) tego zawiadomienia przez Policję polegające na oczywistym zaniechaniu podjęcia jakichkolwiek czynności i to aż do czasu...zrealizowania przez nieustalone osoby groźby w postaci podpalenia sklepu jest oczywiście nie do zaakceptowania, ale w żaden sposób nie wpływa na ocenę zamiaru oskarżonego.

Ustosunkowując się w tym miejscu do zarzutu oskarżonego co do bezczynności organów ścigania w okresie od daty przypisanego oskarżonemu czynu aż do daty podpalenia sklepu, stwierdzić trzeba z jednej strony jego zasadność, przy czym o ile – być może – bezczynność ta w jakimś stopniu skutkowałaby owym podpaleniem, którego oskarżonemu nie zarzucono, o tyle nie można mówić, że przełożyła się ona na tego rodzaju uchybienia w tej sprawie, których skutkiem mógłby być dotknięty wyrok Sądu Rejonowego.

Jeśli mowa o działaniach organów ścigania w zakresie tego czynu, to można też wskazać i to, że nieco niefortunny jest opis czynu przypisanego oskarżonemu. Wynika bowiem z niego, że do dokonania usiłowanego przez oskarżonego czynu nie doszło „z uwagi na fakt powiadomienia funkcjonariuszy policji”. Taka treść sugeruje, że to działania tychże funkcjonariuszy uniemożliwiły oskarżonemu dokonanie, podczas gdy do dokonania nie doszło w istocie rzeczy ze względu na nieprzejednaną odmowę rozporządzenia własnym mieniem przez pokrzywdzonego, ze względu na jego postawę, to jest odmowę, a – przy okazji – i zawiadomienia o zdarzeniu Policji. Mając to na uwadze, ale przy tym i tą okoliczność, że nie jest to uchybienie, które w jakikolwiek istotny sposób rzutowałoby na treść wyroku, Sąd odwoławczy nie uznał potrzeby zmiany w tego powodu wyroku.

Uwzględniając przebieg „wizyt” oskarżonego w sklepie pokrzywdzonego, pewność siebie oskarżonego oraz skutek w postaci ubezpieczenia sklepu i zawiadomienia przez pokrzywdzonego organów ścigania, stwierdzić trzeba, że świadczy to wszystko nie tylko o groźbie, o której mowa w art. 282 kk, ale też i o bezpośrednim zamiarze oskarżonego. Owszem, ma rację obrońca oskarżonego, że nie została wypowiedziana żadna groźba wprost; w sposób bezpośredni, ale nie może budzić wątpliwości i to, że groźba, o której mowa w art. 282 kk, może być też sformułowana w sposób dorozumiany. Sprawca może „dać do zrozumienia”, że w razie odmowy rozporządzenia mieniem pokrzywdzony naraża się na skutki określone w przepisie art. 282 kk. I tak właśnie w tej sprawie zachował się oskarżony. Nie ma przy tym żadnego znaczenia ta okoliczność, że takiej groźbie towarzyszy spokojne zachowanie się sprawcy. To przecież tym bardziej może przekonywać o zasadności groźby, o przemyślanym działaniu wymuszającego.

Również apelacje kwestionujące rozstrzygnięcie w zakresie drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Odnosnie tego czynu stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie wnioskowane przez strony postępowania dowody, te zaś poddał prawidłowej ocenie, wskazując przy tym którym, w jakiej części i dlaczego dał wiarę, a którym, w jakim zakresie wiary tej odmówił. Zauważyć przy tym trzeba, że w tej sprawie na pewnym etapie postępowania Sąd Rejonowy jak najbardziej słusznie postanowił o prowadzeniu sprawy od początku, a w tym nowym postępowaniu wymowa pewnych istotnych dowodów była zgoła odmienna od tych przeprowadzonych uprzednio. Dotyczy to w szczególności zeznań świadka K. J., męża pokrzywdzonej. Ocena tych dowodów jest w pełni przekonująca, nie budzi żadnych uzasadnionych zastrzeżeń z punktu widzenia logiki, wiedzy czy doświadczenia życiowego. Ocena ta mieści się zatem w określonych przepisem art. 7 kpk granicach swobodnej oceny dowodów. Podjęta z tą oceną polemika w uzasadnieniu apelacji oskarżonego stanowi przejaw wyłącznie dozwolonej, ale zupełnie dowolnej, polemiki.

Można zgodzić się z twierdzeniem, że wskazane było w tej sprawie przeprowadzenie dowodu z wykazu połączeń telefonicznych na numer pokrzywdzonej. Przeprowadzenie bowiem tego dowodu mogłoby wzmocnić wiarygodność jej zeznań. Zauważyć jednak trzeba i to, że dowód ten i tak nie byłby przesądzający albowiem potwierdzenie połączeń, o których zeznawała pokrzywdzona, nie znaczący samo w sobie o tym jaki był przedmiot rozmów, z drugiej zaś strony brak połączeń z numerem telefonu użytkowanego przez oskarżonego nie stanowiłby o braku w ogóle tychże. Przecież oskarżony mógł telefonować z dowolnego numeru telefonu. Wskazać przy tym należy, że sam oskarżony nie kwestionował tego, że do rozmów tego rodzaju dochodziło, tylko inny był ich przedmiot, a także i to, że pomimo długiego czasu trwania postępowania sądowego w tej sprawie nie był zgłaszany wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu. Skoro tak, a – jak wskazano już – przeprowadzenie takiego dowodu i tak nie byłoby przesądzające, to nie można skutecznie zarzucić Sądowi I instancji owego uchybienia. Identycznie należy ustosunkować się do zarzutu apelacji oskarżonego, a dotyczącego zaniechania przeprowadzenia dowodu z zeznań najbliższych sąsiadów pokrzywdzonej na okoliczność sprawstwa zarzuconego mu czynu. Po pierwsze; nie wnioskowano o przeprowadzenie takiego dowodu; po drugie mieć na uwadze należy upływ czasu od zdarzenia i związane z tym zacieranie się w pamięci ludzkiej szczegółów zdarzeń; a po trzecie wreszcie uwzględniając to, że przeprowadzenie takiego dowodu i tak nie mogłoby rzutować na ustalenie co do gróźb wypowiedzianych w trakcie rozmów telefonicznych, uznać należało i ten zarzut za chybiony.

Podobnie chybiony jest zarzut dotyczący beczynności Policji w okresie od „2.7.X.2009r. do 19.X.2009r.”. Pomijając wątpliwości co do początkowej daty tej „beczynności”, w całości do tego zarzutu odnieść należy rozważania niniejszego uzasadnienia odnoszące się do beczynności Policji w zakresie czynu popełnionego na szkodę K. K. (2).

Dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego najważniejsza była właściwa ocena zeznań B. i K. J.. Ta zaś jest jak najbardziej prawidłowa i w tym zakresie w pełni można odesłać do pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W szczególności istotny jest dowód z zeznań K. J. złożonych na rozprawie prowadzonej od początku. Wynika z nich nie tylko to z jakich powodów uprzednie jego zeznania były inne, ale przede wszystkim to jaki był faktyczny przebieg zdarzeń. Sposób składania tych ostatnich zeznań, okoliczności temu towarzyszące oraz ich treść, odzwierciedlone w protokole rozprawy, przekonują nie tylko Sąd Rejonowy, ale i odwoławczy o ich szczerości, a w połączeniu z zeznaniami złożonymi przez B. J. o ich zgodności z prawdą. Wskazać przy tym należy, że sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut dotyczący rzekomego inicjowania przez B. J. w Niemczech szeregu postępowań przeciwko innym osobom, następnie umarzanych, nie został poparty żadnym dowodem. Sam zaś obrońca cofnął na rozprawie stosowny wniosek dowodowy sformułowany w petitum apelacji. Słusznie przy tym Sąd Rejonowy wskazał w jakich innych dowodach pośrednich znajdują one wsparcie i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, to jest wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków: M. Ś., M. T. i A. B..

W tej sytuacji uznać należało, że zaskarżony wyrok nie jest oparty na ustaleniach faktycznych poczynionych w oparciu o dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów, a zatem nie naruszano przepisu art. 7 kpk. Nie naruszono też zasady in dubio pro reo ustanowionej w art. 5 § 2 kpk albowiem istniejące oczywiście w tej sprawie wątpliwości zostały przez Sąd Rejonowy usunięte w drodze prawidłowej oceny przeprowadzonych dowodów. Nie naruszono też przepisu art. 4 kpk albowiem zostały badane w tej sprawie i uwzględniane okoliczności przemawiające tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Już tak tylko na marginesie należy wskazać na to, że obrońca nie uzasadnił w swej apelacji tego zarzutu.

Nie wiadomo ponadto na czym opiera się swój zarzut apelacja obrońcy w części dotyczącej obrazu art. 410 kpk. Skarżący wyrok w ogóle nie wskazuje na to jakie to okoliczności nie zostały ujawnione w toku rozprawy, a stanowiły podstawę wyroku, a Sąd Okręgowy z urzędu także takiego uchybienia nie dostrzega.

Wreszcie zupełnie dowolnym, niczym nie popartym i nie znajdującym jakiegokolwiek odzwierciedlenia w aktach sprawy jest zarzut oskarżonego dotyczący rzekomej stronniczości, braku bezstronności, Sądu,

W konsekwencji przyjąć należało, że zaskarżony wyrok nie jest dotknięty jakimkolwiek uchybieniem mogącym skutkować jego zmianą lub uchyleniem, a wskazanym w którejkolwiek z apelacji. Z urzędu Sąd odwoławczy także nie dostrzega ani w wyroku, ani w sposobie procedowania przez Sąd I instancji, jakichkolwiek uchybień, które mogłyby

skutkować wnioskowanymi w apelacjach rozstrzygnięciami. Choć żadne z nich nie kwestionuje wprost kary, tym niemniej – skoro wyrok skarżony był w całości – Sąd odwoławczy rozważał czy wymierzona oskarżonemu kara nie jest rażąco surowa. W pełni przy tym akceptując jej uzasadnienie zawarte na s.8- 9 zaskarżonego wyroku stwierdzić trzeba było, że brak jest jakichkolwiek powodów uzasadniających złagodzenie tej kary.

Reasumując, uznać należało obie apelacje wywiedzione w sprawie za oczywiście bezzasadne, a zaskarżony wyrok – zgodnie z art. 437 § 1 kpk – utrzymać w mocy, o czym orzeczono jak w punkcie 2 wyroku.

Skoro w postępowaniu odwoławczym oskarżony reprezentowany był przez obrońcę z urzędu, przeto na mocy § 14 ust. 2 pkt 4 i § 16 w zw. z § 2 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 wraz z późniejszymi zmianami) orzec należało jak w punkcie 3 wyroku, przy czym o kosztach przejazdu do Sądu Okręgowego i z powrotem orzeczono mając na uwadze odległość siedziby Sądu od siedziby obrońcy (140km), ilość przejazdów w obie strony (2) oraz pojemność skokową samochodu (powyżej 900 cm³), stosując przy tym stawkę 0,8358 zł za każdy przejechany kilometr. W konsekwencji na te koszty złożyła się kwota 504 zł stanowiąca kwotę samej świadczonej pomocy prawnej i kwota 468 zł stanowiąca zwrot kosztów przejazdu.

Uwzględniając trudną sytuację majątkową oskarżonego oraz mając na uwadze rodzaj i rozmiar wymierzonej jemu kary Sąd odwoławczy za uzasadnione uznał zwolnienie tego oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i stąd – na mocy przepisu art.634 kpk w zw. z art.624§1 kpk – postanowiono jak w punkcie 4 wyroku apelacyjnego.